GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^{ER} 180.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PIĄTEK DNIA 5 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na O° s.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5, 265	+14 7	+ 9,0	połud: ws. średni	pogoda z chmur:	
4.	12	„ 5, 319	+20 2	+12,0	wschodni mocny	„ „	
	3	„ 4, 824	+21 4	+12,5	„ „	„ „	
	9	„ 4, 900	+15 8	+10,0	połud: ws. słaby	pogoda	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 2 SIERPNIA.

Rząd Narodowy. — W wykonaniu uchwały seymowey dnia 16 czerwca r. b. upoważniaiącey Rząd Narodowy do zawierania układów dobrowolnych z dłużnikami summ, konwencyą z dnia 17/29 maja 1830 r. na własność królestwa polskiego nabytych, postanowił i stanowi co następuie:

Art. 1. Kommissya rządowa przychodów i skarbu obowiązaną zostaie wezwać niezwłocznie dłużników hypoteczn: wszelkich summ, iakie wspomnioną dopiero konwencyą od rządu i instytutów pruskich, na rzecz królestwa polskiego nabytemi zostały, ażeby w ciągu 3ch miesięcy od dnia ogłoszenia prawa seymowego, nadesłali do wspomnioney kommissyi rządowey wyraźne oświadczenia swoie, czyli i w iaki sposób gotowi są weyść z rządem w dobrowolne układy o zaspokoienie przypadaiących od nich należności, ostrzegaiąc ich zarazem, że w razie nie zgłaszania się do układów, uważani będą za nieżyczących sobie korzystać z dozwolić się im mogących zwłok, odstąpień i innych korzyści, i że przedsięwzięte będą przeciw nim wszelkie środki realizacyi, do iakich tylko wierzycieli powszechne prawa przepisy upoważniaią.

Art. 2. Rygor terminu prekluzyinego, artykułem poprzednim zakreślonego, nie będzie rozciągany do części krolestwa, zagarnionych obecnie przez nieprzyiaciela, a to tak długo póki od niego oswobodzone nie zostaną.

Art. 3. W miarę zgłaszania się wspomnionych dłużników summ po pruskich, kommissya rządowa upoważnioną zostanie do zawierania z niemi w imieniu Rządu Narodowego układów dobrowolnych czy to o całkowite czy też częściowe tychże summ, tudzież przypadaiących od nich prowizyi spłacenie lub o rozkład oboyga na raty.

Art. 4. Przy takowych układach mocną iest kommissya rządowa przychodów i skarbu czynić dłużnikom wszelkie co do sposobu wypłaty, ułatwienia tudzież pewne w przypadaiących od nich należnościach odstąpienia, o ile tak iedne iako i drugie z dobrem skarbu publicznego pogodzić się dadzą.

Art. 5. Punkt układu między kommissyą rządową przychodów i skarbu, a dłużnikiem kapitału po pruskiego dobrowolnie umówione, przedstawione bydź maią za każdym razem Rządowi Narodowemu pod zatwierdzenie.

Art. 6. Po uzyskaniu zatwierdzenia punktacyi, zeznaią obiedwie strony zgodny z takową układ urzędowy, który do ksiąg hypotecznych właściwey dłużney nieruchomości wniesionym zostanie.

Art. 7. Wykonanie niniejszego postanowienia poleca się kommissyi rządowey przychodów i skarbu.

W Warszawie dnia 7 Lipca 1821 roku.

Prezes Rządu
(podp.) X. A. *Czartoryski.*
Minister Przychodów i Skarbu
(podpisano) L. *Dembowski.*
Za Radcę Sekr: Jlnego Rządu, Referendarz Stanu Dyrektor Jlny Kom: Rząd:
(podpisano) *Brodowski.*
Zgodno z Oryginałem
Za Radcę Sekr. Jlnego Rządu Referendarz Stanu Dyrektor Jlny Kom: Rząd:
(podpisano) *Brodowski.*
Za zgodność
Sekr: Jlny Kom: Rząd: Przych: i Skarbu
Miniewski.

Wczoray z rana przybył list z Berlina donoszący, iż dwór tamteyszy otrzymał d. 27 Lipca wiadomość o śmierci Cesarza Mikoła.— Taż sama wiadomość przybyła po południu od forpoczt Rüdigera.

Miały także zayść zaburzenia w Petersburgu, w skutek których kilku Polaków tegorodzaiu ce Rożniecki i t. p. padli ofiarą ludu, który mniemał iż oni utrzymują Cesarza w uporze względem sprawy polskiey. — Przyszła poczta wyiaśni nam ile w tem prawdy.

Mikołay dawno wiedział, że lada chwila mogą wybuchnąć rozruchy, gdyż umysły mocno były wzburzone, i po Rossyi biegały pisma, wystawiaiące niedolę Państwa, wynikaiącą z woien i uciemiężenia. Dla tego w pierwszey połowie Lipca cesarz chciał wyiechać do Sztokolmu i był tam oczekiwany, gdy w tem wybuchła cholera i zaburzenie. Poprzednio ieszcze w Czerwcu złożył był w Senacie paczkę papierów opieczętowaną, która dopiero po iego śmierci miała bydź otworzoną.

Mamy przed sobą list z Drezna, w którym są te słowa: "Zaburzenia w Petersburgu, albo ieszcze trwa ą, albo były daleko ważnieyszemi, aniżeli ie gazety pruskie przedstawiaią. Mamy tu wiadomość, że lud pod pozorem cholery mocno się wzburzył: gniew iego obrócony był mianowicie przeciwko Niemcom, tym, którzy są na urzędach, u dworu i w woysku: kilkudziesiąt z nich legło. Przez dwa dni władza trzymała woysko na ulicach, wytoczono działa i strzelano kartaczami. Jak się to wszystko skończyło, niewiad mo.,,

Cesarz Mikołay porozdawał po zgonie Konstantego, iego tytuły, i szefostwa pułków, członkom swoiey rodziny. Gwardye rossyyskie, które dawniey stały w Warszawie wcielone są do korpusu gwardyiskiego. Jenerał Kurnta, powołany do boku cesarza! Diakow mianowany jenerałem leytnantem: przyłączeni do świty, Fencz, Nesselrode i mianowany jenerałem z woyska polskiego hr. Hauke. Mianowani fl geladjutantami adjutanci Konstantego, Kihl, Philipeus, Bezobrazow, Monroe, Grösser i Trębicki.

Berlińskie gazety są z 27 lipca, lecz żadney nie maią wiadomości z Petersburga. — Król ciągle iest w Töplitz.

Jenerał *Umiński* powrócił do czynney służby, i wyiechał z Wodzem Naczelnym na linią boiową.

Mianowani zostali jenerałami dywizyi, jenerałowie *Chrzanowski* i *Ramorino.*

W guberni moskiewskiey panuią rozruchy: dowiedziano się o tem z papierów zabranych na nieprzyiacielu, przez jen: *Dembińskiego.*

Nadeszły wiadomości, że *Rüdiger*, znowu się cofnął od Wisły, i ściągnął oddziały, które się były na lewy brzeg przeprawiły.

O poruszeniach feldmarszałka Paszkiewicza nic pewnego powiedzieć nie możemy. To nie ulega atoli wątpliwości, że po zaięciu Iława, forpoczty Rossyyskie dochodziły dnia wczorayszego od strony Wisły aż do Sochaczewa. Feldmarszałek Paszkiewicz osłonił ruchy swoie wielką massą kawaleryi, którą naprzód rzucił. Jeżeli zechce się trzymać planów dawniey przez siebie używanych, spodziewać się należy niebawem wielkiey walki; zwykł albowiem po kilkotygodniowey pozorney nieczynności nagle uderzać i działać.

W sobotę wieczór nagle wszyscy Rossyanie, którzy w kilka tysięcy obozem stali koło Siedlec, wyruszyli czemprędzey za Bug przez Łosice. — Ten spieszny ich odwrot trudny był do wytłumaczenia. Tymczasem wczoray wieczór i dziś z rana biegały tu wiadomości, że *Jenerał* Dembiński *szturmem Brześć zdobył.* Donoszą to z Siedlec, z Konstantynowa i z Międzyrzyca, zkąd żydzi po towary iechali do Brześcia i przez uciekaiących Rossyan mieli bydź zwróceni. Wielu nieprzyiaciół miało w Bugu utonąć, kilkadziesiąt armat dostało się w moc naszych, i znaczne zapasy ammunicyi.

Jest w tem podobieństwo do prawdy, gdyż jenerał *Dembinski* mógł spiesznemi marszami udać się ze Swisłoczy (gdzie był 27 lipca) ku Brześciowi. — Lecz rząd nie ma o tem zdobyciu żadney wiadomości.

Jenerał Dembiński wsadził całą swoię piechotę na konie, bił się iuż dwa razy szczęśliwie i donosi, że pozostanie na Litwie. Dnia 27 Lipca był w okolicy Swisłoczy.

W Królewcu i pod Toruniem wybuchnęła cholera.

Dyrektor banku naszego P. *Jelski* przybył do Londynu dnia 21 lipca.

Nietylko w Peterburgu zaszły rozruchy na początku z. m. ale i w Moskwie, iak iednozgodnie sami Rossyanie wyznaią.

Panna Maryanna *Górska*, córka kapitana Gurskiego, który zginął za oyczyznę w bitwie pod Kazimierzem, chcąc się pomścić śmierci oyca swego i przyłożyć się do wywalczenia wolności narodowey, zaciągnęła się do pułku wolnych strzelców Sandomierskich.

Kommenderuiący jenerał Kazimierz *Skarzyński* pod Sochaczewem nad Bzurą, częste odnosi korzyści nad nieprzyiacielem, niedozwalaiąc temuż w żadnem mieyscu przeyścia tey rzeki.

Pułkownik Różycki w dalszym pochodzie swoim wziął w niewolę jenerała Potemkina.

Raport nadesłany z Wołynia donosi, że przeszło 200 obywatelom ściągniętym do lochów żytomirskich głowy pogolono, przysięgę Mikołaiowi na wierność wykonać kazano w cerkwi i przebrawszy ich w rekrucie odzienie, popędzono do woyska na linię kaukazką. Przeznaczono im na tak daleką podróż po 12 kopiiek dziennie, czyli po groszy polskich 6 na utrzymanie się. — Między aresztowanymi obywatelami, znayduie się gubernator Podolski Grocholski, którego powieziono przez Bessarabią, nie wiedzieć dokąd? Jenerał Roth rozkazał pułkowi 36 piechoty zabrać go z sobą za to, że w iego wsi Kowal dla przechodzącyc powstańców kazał robić piki. Dom iego do szczętu zrabowanym został.— Niezmiernych okrucieństw woyskowi, a urzędnicy zdzierstw niesłychanych dopuszczaią się na Wołyniu i Podolu.

Cieszyliśmy się przez dni kilka nadzieią, że rozgłaszane przez gazety Pruskie wiadomości o schronieniu się w granice państwa tego znaczney części woysk naszych, które udały się na Litwę, są mylne, i że po zabiciu jen. Giełguda, woysko, które się było na ziemię Pruską udało, ogłosiwszy dowódcą swym jener. Rolanda, na powrót wyszło staczać boy z nieprzyiacielem. Z żalem przychodzi nam donieść czytelnikom, że te wszystkie pogłoski, którym, dogadzaiac życzeniom serc naszych, chętnie dawaliśmy

wiarę, potwierdzonemi nie zostały, o czem przekonaliśmy się z listów kilku officerów iuż z Pruss pisanych, a nawet z listu samego jen. Rolanda, który mieliśmy przed oczyma. List jen. tego datowany iest d. 17 z. m. z Kolrogen o 3 mile od Tylży, iako mieyscu wskazanem mu tymczasowie przez władze Pruskie dla odbycia kwarantanny. Dowiaduiemy się z niego, że tylko ostateczność, niezostawiaiąca żadnego środka do wydobycia się z niey, zniewoliła korpus jego dowództwu poruczony, do zstąpienia z pola, na którym tyle świetnych wawrzynów zbierał. Po podzieleniu się naszych woysk na 3 korpusy, z których iednym dowodzili jenerałowie Chłapowski i Giełgud, drugim jenerał Roland, a 3cim jen. Dembiński; korpus jen. Chłapowskiego i Giełguda pierwszy pospieszył się z przeyściem granicy Pruskiey i złożeniem broni. Korpus jen. Rolanda nayblizey za nim postępuiący, i zniewolony stosować się do iego ruchów, zbliżył się tem samem do granicy Pruskiey; lecz daleki od naśladowania przykładu, który za niegodny Polaków uznał, dopóki pozostawał im oręż w ręku, odsunął się od granicy Pruskiey dla walczenia do ostateczności. Jakoż od d. 12 do 16 zostawał w ciągłem boiu. Otoczony od niezmiernie przewyższaiącego nieprzyiaciela, jen. Roland trzykroć odrzucał czynione mu przez jenerałów Rossyyskich, a mianowicie jen. Krentza propozycye, żeby się poddał; lecz kiedy po ostatecznych wysileniach, ustawały siły fizyczne żołnierza, a nawet zabrakło mu ładunków, musiał uledz smutney konieczności i z boleścią pozbawić się rozkoszy, niesienia życia swego w ofierze dla oyczyzny. Całe postępowanie jenerała Rolanda w tym zdarzeniu, odznacza się naywiększym poświęceniem i dowodzi, że niczego nie szczędził, coby zdolne było choć na chwilę utrzymać na bratniey ziemi naszey, groźność Polskiego oręża. Złożył broń w Prusach pod warunkiem, że pod żadnym pozorem do skończenia woyny, żaden Polak Rossyanom wydanym nie zostanie. Tak list jenerała Rolanda iako i inne z Pruss odebrane, nic nie wspominaią o jenerale Dembińskim, który z korpusem swym oddzielną, iak wiadomo, poszedł drogą i dotąd walczy z nieprzyiacielem. — Szczegóły o śmierci jen. Giełguda są też same, iak ie podały gazety Berlińskie; lecz listy pomienione rzucaią nie mały cień na postępowanie jener. Chłapowskiego.

Gazeta Poznańska z dnia 27go z. m. umieściła pod napisem *Rzeczpospolita Krakowska* następuiący artykuł z Krakowa dnia 21go Lipca: — "Wczoray rozeszła się wieść, że wkrótce liczna iazda Węgierska, za pozwoleniem monarchy swego, udać się ma do Polski dla walczenia w szeregach narodowych. Mówiono nawet, że iuż naprzeciwko Bobrka, wsi nadgraniczney W. M. Krakowa, blisko 2000 takowey iazdy stanęło po tamtey stronie Wisły, i maią się dziś lub iutro przeprawiać na tę stronę i prosto na Olkusz wyruszyć ku Warszawie. Nie długo zapewne będziemy oczekiwać wyiaśnienia się tey pogłoski. — Obrzydła posłanka zniszczenia rodu ludzkiego, cholera, od 2 tygodni panuiąca w naszey krainie, a mianowicie w stolicy, zmnieysza się nagle, dzięki Naywyższemu, iak następuiący wykaz urzędowy z 2 dni ostatnich, przekonywa. Od 16 do 17 Lipca Chrześcian: 71 chorych, wyzdrowiało 16, umarło 19; Starozakonnych: 39 chorych, wyzdrowiało 14, umarł 9. Od 17 do 18 Lipca Chrześcian: 60 chorych, wyzdrowiało 8, umarło 10; Starozakonnych: 41 chorych, umarło 8. Śmiertelność przeto dzienna, w przecięciu 22 osób wynosząca, w stosunku przeszło 30tysięczney ludności, okazuie się niemal iak 1 do 1500."